

Sygn. akt III AUa 411/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Ewa Piotrowska
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. K. (W. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego: (...) Spółki z o. o. w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego W. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt X U 2008/12

oddala apelację.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 411/13

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. ustalił, że w okresie od dnia 1 lutego 2006r. do dnia 28 lutego 2009r. W. K. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., bowiem zamiarem wykonawcy, prowadzącego jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, nie było osiągnięcie dodatkowych przychodów z wykonywanej pracy, a uzyskanie drugiego tytułu podlegania ubezpieczeniom, umożliwiającego opłacanie

składek z tego właśnie tytułu bez ograniczeń w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek. Umowę zawarto w celu obejścia prawa, co skutkuje - zgodnie z art. 58 § 1 k.c. - jej nieważnością.

W odwołaniu W. K. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji przez stwierdzenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia

na podstawie umowy o pracę nakładczą. W uzasadnieniu wskazał, że umowa o pracę nakładczą czyni zadość przepisom rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że W. K. prowadzi działalność gospodarczą. W dniu 1 lutego 2006r. zawarł z płatnikiem (...) Sp. z o. o. umowę o pracę nakładczą. W umowie strony wskazały, że wykonawca zostaje zatrudniony u nakładcy w charakterze wykonawcy pracy polegającej

na wykonywaniu kartek okolicznościowych. W § 3 pkt 1 umowy strony określiły minimalną ilość pracy jako 50 sztuk na miesiąc, przy czym za sporządzenie jednej sztuki przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 8,50 zł brutto (§ 1 ust. 1). Maksymalna ilość pracy została określona na 130 % ilości minimalnej określonej w § 3 pkt 1 umowy - tzn. nie więcej niż 65 sztuk.

W okresie od dnia 1 lutego 2006r. do dnia 28 lutego 2009r. W. K. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą. Nakładca z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą wykazywał

za ubezpieczonego podstawy wymiaru składek w wysokości od 17,00 zł do 34,00 zł miesięcznie. Ubezpieczony nie podejmował żadnych konkretnych kroków w celu ustalenia, dlaczego kartki zostają odrzucone. Nakładca w żaden sposób nie wyciągał negatywnych konsekwencji za niewłaściwe wykonanie pracy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy stwierdził, że pismo ZUS z dnia 10 sierpnia 2006r., wyjaśniające w sposób ogólny zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o pracę nakładczą, nie stanowi interpretacji w rozumieniu art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity : Dz. U. z 2007r., Nr 155 poz. 1095

z późn. zm.) i tym samym nie może być uznane za wiążące w niniejszej sprawie.

Po wskazaniu dyspozycji art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 11 z 2007r., poz. 74 z późn. zm.), Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy jest uprawniony również do badania, czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego, była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w celu obejścia prawa. Zawarcie umowy w celu obejścia prawa (tj. np. w celu obejścia przepisów o podleganiu ubezpieczeniom społecznym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 czerwca 2004r., sygn. akt III AUa 485/2003, publ. OSA 2005, z. 5, poz. 14).

W przedmiocie zawierania i wykonywania umowy o pracę nakładczą znajduje zastosowanie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3, poz. 19 z późn. zm.). Podstawę wymiaru składek osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód, w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego (art. 18 ust. 1 ustawy systemowej). Mając na uwadze cel ubezpieczeń społecznych, w szczególności zapewnienie w przyszłości prawa do świadczeń, należy uznać, że nakładca zobowiązany jest zapewnić, zarówno w umowie, jak i faktycznie, wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni osiągnięcie przychodu co najmniej w wysokości 50 % najniższego wynagrodzenia, natomiast wykonawca powinien umowę wykonać zgodnie z jej treścią, co zapewni osiągnięcie przychodu w wysokości wyżej ustalonej.

W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony, jako wykonawca umowy o pracę nakładczą otrzymywał wynagrodzenie za wykonaną pracę w kwocie nie przekraczającej 34,00 zł brutto miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnie przyjął organ rentowy, iż umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy ubezpieczonym a (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. nie może rodzić skutków w postaci zastosowania przepisów o podleganiu jednocześnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu przez osoby prowadzące jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 4 ustawy systemowej) - z tym zastrzeżeniem, że umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozoru, a nie w celu obejścia prawa - jak to przyjął organ rentowy.

Uznać należy, że za taką oceną umowy przemawia przede wszystkim fakt, że ubezpieczony nie wykonywał ilości pracy minimalnej określonej w § 3 zawartej z płatnikiem umowy (na uznanie ilości pracy określonej w § 3 pkt 1 za ilość minimalną wskazuje jednoznacznie treść § 3 pkt 2 umowy). Nakładca zaś tolerował jedynie symboliczne wykonywanie pracy nakładczej przez ubezpieczonego. Określona w umowie minimalna ilość pracy nie została przez cały okres trwania umowy nigdy wykonana. Umowa była zatem realizowana w wąskim zakresie, nie przystającym do treści jej postanowień. Zawarcie przedmiotowej umowy i jej symboliczne wykonywanie miało jedynie na celu wywołanie mylnego przekonania osób trzecich (organu rentowego), jakoby strony zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą, z tytułu której ubezpieczony wywodził korzystne dla siebie skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. Powyższe przemawia za uznaniem, że strony umowy nakładczej od początku wiedziały i godziły się, że postanowienia zawartej umowy nie będą przez nie wykonywane, już w chwili zawierania umowy miały pełną świadomość, że nie będzie ona realizowana - co uzasadnia w ocenie Sądu Okręgowego stwierdzenie, iż umowa ta została przez nie zawarta dla pozoru. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozoru jest nieważne.

Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyrokach z dnia 9 stycznia 2008r. (sygn. akt od III UK 73/07 do III UK 74/07), w których uznał, że umowy o pracę nakładczą uprawniają do objęcia ubezpieczeniem z tego tytułu, gdy wynagrodzenie wynosi co najmniej połowę najniższego wynagrodzenia.

Jednocześnie podstawa ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej przez ubezpieczonego równolegle działalności gospodarczej stanowi wyższą kwotę, aniżeli podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Ubezpieczony zawarł umowę o pracę nakładczą i wybrał ją jako tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Skutkiem tego, jego składki na ubezpieczenia społeczne ulegały znacznemu zmniejszeniu. Wypłacane przez płatnika kwoty, mające stanowić wynagrodzenie z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą, obiektywnie nie mogą zostać uznane za istotnie poprawiające sytuację materialną ubezpieczonego. Trudno też uznać, aby wybór ubezpieczenia od kwot wynikających z umowy o pracę nakładczą, był dokonywany celem zapewnienia sobie stosownych świadczeń ubezpieczeniowych.

Z tych przyczyn, Sąd Okręgowy przyjął, iż zawarcie przez strony umowy o pracę nakładczą nie miało na celu wykonania jej postanowień, lecz zmierzało tylko do umożliwienia wykonawcy wyboru umowy o pracę nakładczą, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, opłacania składki na ubezpieczenie w znacząco niższej wysokości, niż należna z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym, umowa o pracę nakładczą została zawarta w sposób pozorny, co skutkuje jej nieważnością. W konsekwencji, stwierdzić należy, że ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, zawartej z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Z tych przyczyn odwołanie zostało oddalone.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności zapisu art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z zapisem art. 8 ust. 3, art. 13 ustawy z dnia 13 października 1999r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz. 887 z późn. zm.), przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, iż zarówno potwierdzony w postępowaniu fakt wykonywania przez niego pracy nakładczej oraz okres podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, nie uzasadniają uznania, iż powinien podlegać tym ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą,

- naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 83 k.c., w związku z treścią § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3 poz. 19 z późn. zm.) przez przyjęcie, iż zawarta umowa jest nieważna z uwagi na fakt zawarcia jej przez ubezpieczonego dla pozorów,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 z późn. zm.) przez niewłaściwe jego zastosowanie i orzeczenie na niekorzyść skarżącego, wbrew zasadom współżycia społecznego, pozbawienia go możliwości potraktowania zawartej umowy o pracę nakładczą, jako głównego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym w przypadku zbiegu z tytułem ubezpieczenia, związanym z jednoczesnym prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej,

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 7 k.c., poprzez ich niezastosowanie, skutkujące nieuprawnionym uprzywilejowaniem organu rentowego w relacji do ubezpieczonego.

Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uwzględnienie zasadności odwołania i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji, „wg norm przepisowych” ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, jako części kosztów procesu.

Na uzasadnienie podniósł, że naruszenie przepisów prawa materialnego zaskarżonego wyroku wynika bezpośrednio z faktu nieprecyzyjnej interpretacji powołanych przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz. 887 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3 poz. 19 z późn. zm.) przez określenie, iż nie posiada uprawnień do podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i chorobowemu w związku z zawartą umową o pracę nakładczą.

Wątpliwości budzi również określenie, iż skarżący zawarł umowę o pracę nakładczą dla pozorów, co powoduje jej nieważność. Jednocześnie, wskazując na reguły wynikające z interpretacji zasad współżycia społecznego, wydaje się uzasadnionym uznanie zaskarżonego orzeczenia za naruszające istnienie jego praw podmiotowych, jako odwołującego się.

Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił kluczowego dla omawianej sprawy dowodu, w postaci pisma z dnia 10 sierpnia 2006r. kierowanego przez Członka Zarządu ZUS, Pana I. F. do podległych mu terenowych oddziałów ZUS. Treść tego pisma stanowi merytoryczną ocenę sytuacji, takiej jak jego i pośrednio potwierdza słuszność jego zarzutów wobec decyzji ZUS, wyłączającej go

z ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej. W piśmie tym, mającym formę wyjaśnienia wątpliwości w sprawie obowiązku ubezpieczeń społecznych i instrukcji dla podległych mu pracowników, Pan I. F. pisze między innymi, że „... dla celów rozstrzygnięcia zbiegów na podstawie art. 9

ust. 2 ustawy nie ma znaczenia wysokość z podstawy wymiaru składek”, jak również:

„ ... zgodnie z art. 18 ust. 1 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek za osobę wykonującą pracę nakładczą, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu pracy nakładczej. Tym samym, obowiązujące przepisy nie ustalają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla tych ubezpieczonych”. Tak więc,

dla ważności umowy o pracę nakładczą nie ma żadnego znaczenia, czy wykonawca wywiązywał się z norm ilościowych, jakie zostały w niej określone, czy też nie.

Wbrew ocenie organu rentowego, Sąd stwierdził, że ubezpieczony zawarł umowę nie w celu obejścia prawa, ale dla pozorów. Pomijając fakt niekonsekwencji Sądu w tej sprawie, ani w trakcie postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez ZUS, ani w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, nie udowodniono,

że ubezpieczony nie wykonywał pracy w ramach zawartej umowy. Wręcz przeciwnie, z przeprowadzonego w sprawie postępowania wynika jednoznacznie, że umowa

o pracę nakładczą zawarta pomiędzy (...) Sp. z o.o., a ubezpieczonym, była faktycznie wykonywana.

Istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia, ale nie ma to żadnego wpływu na fakt, iż prawo do wynagrodzenia

za pracę nakładczą oraz jego wysokość są uzależnione od konkretnego rezultatu pracy, zaakceptowanego i przyjętego przez nakładcę. Z treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą wynika, iż ustawodawca z góry założył możliwość zaistnienia takiej sytuacji, gdy osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą nie osiąga z tego tytułu wynagrodzenia na poziomie 50 % najniższego wynagrodzenia. Podkreślić należy, że przepisy rozporządzenia nie przewidują żadnej sankcji z tytułu uzyskiwania przez pracownika przychodów niższych, aniżeli połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę, w szczególności nie przewidują nieważności takiej umowy.

W obowiązujących przepisach dotyczących uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą, nie znajduje odzwierciedlenia stanowisko ZUS, potwierdzone przez sąd, jakoby wykonawca był obowiązany do wykonania umowy w taki sposób,

aby osiągnąć przychód w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia. Nie można także uznać, że uprawnienie do podlegania ubezpieczeniom z tego tytułu możliwe jest tylko wtedy, gdy wykonawca osiągnął wynagrodzenie w tej wysokości. Tak więc, twierdzenie, że podleganie ubezpieczeniom z tytułu umowy o pracę nakładczą możliwe jest tylko wtedy, gdy wykonawca osiągnął wynagrodzenie w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia, należy uznać za błędne i niezasadne.

Podjęcie zatrudnienia, z tytułu którego skarżący uzyskiwał relatywnie niskie dochody i które w istotny sposób nie poprawiało jego sytuacji materialnej, nie może stanowić przesłanki do unieważnienia prawidłowo zawartej i faktycznie wykonywanej umowy, na podstawie której była świadczona praca. Zawarcie umowy w takiej sytuacji, nie daje podstaw do twierdzenia, iż umowa ma charakter pozorny. Jednocześnie, trudno robić zarzut z faktu, że posiadając dwa tytuły ubezpieczenia społecznego, dokonał wyboru tego tytułu, z którego składka była mniejsza. Możliwość wyboru w tym zakresie istniała, ponieważ ustawodawca świadomie ją dopuścił.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe,

nie przekraczając granicy swobodnej oceny dowodów, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz wywiódł z nich logiczne wnioski. Nie budzą też wątpliwości Sądu Apelacyjnego: trafność rozstrzygnięcia i rozważania przedstawione na jego uzasadnienie, które w całości przyjmuje za swoje. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w całości odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności wyraźnie wskazuje rozumowanie, które doprowadziło Sąd I instancji do właściwego wniosku,

iż zawarta przez strony umowa o pracę nakładczą zmierzała wyłącznie do umożliwienia wykonawcy wyboru umowy o pracę nakładczą, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, od należnych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i z tej przyczyny, jako dotknięta pozornością, nie może wywierać skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia, ponad wszelką wątpliwość, z dwiema rażącymi dysproporcjami. Pierwsza dotyczy rozmiaru (i podstawy wymiaru) składki na ubezpieczenie społeczne odprowadzonej w spornym okresie z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą, w relacji do rozmiaru składki należnej za ten sam okres z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Druga rażąca dysproporcja, to relacja stopnia wykonania przez ubezpieczonego umowy o pracę nakładczą, w relacji do postanowień tej umowy oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Jeśli przy tym zważyć, że obie te oczywiste i rażące dysproporcje dotyczą całego okresu wykonywania spornej umowy, to zasady logiki i doświadczenia życiowego nie dopuszczają innego wniosku poza takim, jaki wyciągnął ze stanu faktycznego Sąd Okręgowy: jedyną rzeczywistą korzyścią wynikającą z zawarcia przez ubezpieczonego umowy o pracę nakładczą, było obniżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, przez uniknięcie opłacania składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości należnej z tytułu prowadzenia tej działalności. Nie sposób przyjąć, iż nakładca przez taki okres czasu tolerował minimalne wykonywanie umowy o pracę nakładczą przez ubezpieczonego. Podobnie,

jak całkowicie nieprawdopodobne jest, aby ubezpieczony przez taki okres nie starał się zmienić tej sytuacji. Strony umowy o pracę nakładczą nie dążyły do zmiany sposobu jej wykonywania, ani też do jej rozwiązania, bowiem jedynym i rzeczywistym celem jej zawarcia było umożliwienie wykonawcy opłacania zdecydowanie niższej składki na ubezpieczenia społeczne, niż należąca z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, której podstawę stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa niż 60 % przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, podczas gdy podstawę wymiaru składki osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód (o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12 ustawy systemowej).

W istocie - strony jedynie formalnie zawartej umowy porozumiały się i realizowały to zobowiązanie w szczątkowym zakresie, wyłącznie w celu stworzenia pozorów i wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, o rzeczywistej woli nawiązania stosunku pracy nakładczej i jego wykonywania. Zabieg ten miał zaś służyć uzyskaniu przez odwołującego się możliwości wyboru tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym i to w sytuacji, w której nie było przeszkód do zawarcia umowy o pracę nakładczą, odpowiadającej rzeczywistemu sposobowi jej wykonywania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2010r. (sygn. akt I UK 43/10, LEX nr 619658):

1. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.
2. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998r. wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.
3. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia,

a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy, dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

4. Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej jedynie takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony nie tylko uzgodniły, ale i realizowały rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały tejże konstrukcyjnej cechy zobowiązania, nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. z 1998r. art. 9 ust. 2 powołanego aktu, nie uprawnia do dokonania wyboru tegoż tytułu ubezpieczeń społecznych.

Można nadto dodać, że Sąd Najwyższy dopuścił także bardziej złożoną podstawę nieważności umów o pracę nakładczą zawieranych w stanach faktycznych, jak w niniejszej sprawie, stwierdzając w uzasadnieniu (niepublikowanego) postanowienia z 12 stycznia 2012r. (sygn. akt I UK 296/11): zasadniczo, pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 kc wyklucza się z nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 kc, jednak nie występuje bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uzasadnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać się ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 kc). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 kc jest szczególnie (wyjątkowe) a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Działanie pozorne strony często składa się na obejście prawa (art. 58 § 1 kc). Zwłaszcza gdy postanowienia umowy o pracę nakładczą wyraźnie rozmiągają się z jej realizacją, nie zachodziła realna potrzeba zawarcia takiej umowy, która nie była konieczna jako źródło utrzymania, gdy ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą a dochód z umowy nakładczej był niewielki; z drugiej strony, sam nakładca nie wymagał większej ilości pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzą zatem zarzucane apelacją naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., ani też uchybienia postanowieniom prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5, art. 13, art. 9 ust. 2, art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, § 3 ust. 1 i 2, § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r., ani też art. 6, art. 7, art. 83 k.c.

Nie zachodzi nadto w niniejszej sprawie naruszenie przepisów Konstytucji RP (por. wyrok SN z 6 marca 2007r., sygn. akt I UK 320/06), zgodnie z którym dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia nie może świadczyć o zamiarze obejścia prawa jeżeli umowa o pracę jest faktycznie wykonywana. Niemniej jednak, orzeczenie to zapadło w stanie faktycznym dotyczącym stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, nie zaś wykonywania umowy o pracę nakładczą, której charakterystyczną cechą jest kwestia ilości wykonywanej pracy. To właśnie stopień realizacji spornej umowy jest okolicznością decydującą o ocenie jej ważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie stron spornej umowy nie może korzystać z ochrony prawnej, w rozumieniu art. 31 Ustawy Zasadniczej, skoro wykazano nieważność tej umowy według zasad Kodeksu cywilnego.

Art. 2 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej i z tej normy wywodzić należy zasadę zaufania obywatela do państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie doszło do złamania tej zasady ani naruszenia art. 2 Konstytucji. Przeciwnie, mamy do czynienia z działaniem obywateli przeciwko funduszowi ubezpieczeń społecznych, przez usiłowanie wykorzystania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, jako podstawy nie odprowadzenia właściwej wysokości składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Fakt, iż ubezpieczony nie może skorzystać ze spornej umowy, nie może skorzystać ze spornej umowy.

nie prowadzi do wniosku o naruszeniu zasad demokratycznego państwa prawa, czy też równości obywateli wobec prawa, nie oznacza też dyskryminacji w tym zakresie (art. 2, art. 32 i art. 67 Konstytucji RP).

Nie może być także mowy o naruszeniu art. 65 Konstytucji RP, regulującego wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, bowiem w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z kwestionowaniem możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia pomiędzy równocześnie wykonywanymi: działalnością gospodarczą i umową o pracę nakładczą, lecz z sytuacją, w której skorzystanie z takiego wyboru nie jest możliwe wyłącznie wobec nieważności umowy o pracę nakładczą. Również nietrafny jest zarzut naruszenia przepisu art. 98 k.p.c., albowiem w sprawie odpowiedzi na odwołanie wraz z wnioskiem o koszty, złożył ją pełnomocnik profesjonalny organu rentowego - radca prawny.

Mając na uwadze powyższe, z mocy art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR